KURJER WARSZAWSKI

D. 5. Listopada.
SOBOTA.
Rok 1831.

№ 299.

WSPOMNIENIA.
Deputacja od Warszawy do obozu Rossyjskiego 1794.

Zacny, szanowny Członek Towarzystwa Dobroczynności *Antonin*, każdej iesieni zbierał składki od osób maiących za rozkosz przyczynić się do przyniesienia ulgi cierpiącym; te składki bywały przeznaczone na zakupienie drzewa, które rozdawano osobom niemaiącym za co kupić drzewa wczasie zimy. Towarzystwo Dobroczynności teraz pozbawione zostało funduszów któremi zwykle zasilało i utrzymywało tak znaczną liczbę nieszczęśliwych; nie mogąc w tymże czasie drzewem opatrywać najbardziej go potrzebuiących, przynajmniej pragnęłoby wczasie mrozów ogrzewać obszerną salę, w którejby przebywać mogli niemaiący własnego ogrzanego pieca. Jeśli te dobroczynne Osoby które dawniej na ręce czcigodnego *Antonina* na takowy przedmiot składały ofiarę, raczyły przesyłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego, każdy dar będzie natychmiast ogłoszony, a gdyby z tych ofiar prócz ogrzania sali w domie Towarzystwa Dobroczynności ieszcze pozostała przewyżka, za takową kupione będzie drzewo dla osób których potrzeba wyżej okazaną została. Łaskawi wspieracze cierpiącej ludzkości chciejcie uskutecznić choć w części tę pokorną prośbę. — Tłok iaki się dawał widzieć przed Kassą wymiany w *Banku*, zupełnie ustał od czasu iak taż wymiana kurantem i silnie rozpoczętą została, przed kilką dniami ieszcze dwa procentu było różnicą pomiędzy kurantem a biletami, teraz ta różnica prawie zupełnie ustała; Wexlarze kontentuią się *ażją*, ćwierć od sta za wymianę biletów na srebro; Bank wszystkie swoie wypłaty śrebrem uskutecznia. — Zacna Małżonka byłego Prezesa rady lekarskiej, Doktora Augusta *Wolfa*, rozstała się z tym światem; zwłoki iej przywiezione będą z *Głuchowa* i iutro zostaną pochowane na smętarzu Ewanielickim Warszawskim. — W *Wrocławiu* w tych dniach umarł na cholerę Doktór *Mongala*, do którego zwykle udawali się po radę lekarską, przeieżdzaiący do wód zagranicznych *Polacy*. — Dziennik powszechny donosi, że wkrótce będzie ogłoszone postanowianie N. PANA względem wojskowych należących do załogi twierdzy *Modlina*, która oddała się łasce Monarchy. — Według kursu ogłoszonego wczoraj na giełdzie Warszawskiej, Dukaty holenderskie nowe przedaią się po zł. 19 gr. 22 i pół, kupuią po zł. 19 gr. 18. Listy zastawne z kuponami przedaią po zł. 91 gr. 15, kupuią po zł. 90 gr. 15. Obligacje udziałowe przedaią po zł. 360, kupuią po 350. Assygnaty Ross: kupuią po zł. 178.

Wice Prezydent M. S. Warszawy. Z wyraźnego rozkazu JW. Jenerała iazdy Hrabiego *Witt* Gubernatora woiennego M. S. Warszawy, podaię do powszechnej wiadomości, że PP. Officerowie wojsk Polskich, którzy dopełniwszy przepisanej formalności, uzyskali paszporta na wyiazd z Warszawy i takową iuż opuścili, ieźli r prowincji przybywaią za paszportami na powrot do Warszawy dla ułatwienia interessów, natychmiast winni się meldować JW. Jenerałowi Dywizji *Rautenstrauch*, i tam na pobyt kilkudniowy dłuższy lub krótszy, winni pozyskać pozwolenie, gdyż bez ta-

kowego, pomimo że za paszportami przybyli, nie będzie im wolno pozostać w mieście, a iako niedopełniaiący rozkazów wyższej władzy, do natychmiastowego opuszczenia Warszawy, znagleni niezawodnie zostaną. Właściciele więc domów lub Rządcy, obowiązani są rozporządzenia niniejszego przestrzegać, i pod odpowiedzialnością Officerom takim bez pozwolenia JW. Jenerała Dywizji *Rautęnstrauch* pomięszkania w swych possessjach niedozwalać. — Referendarz stanu *Gerlitz.* Za Sekretarza Wydziału *Teo: Kowalski.*

Wice Prezydent M. S. Warszawy. Z upoważnienia JW. Jenerała iazdy, Gubernatora woiennego Miasta Warszawy, zawiadamia Publiczność, iż dymissjonowanych Podofficerów i Żołnierzy z wojska Polskiego wolno iest przyjmować do usług prywatnych, lecz zarazem ostrzega że ieżeli który z Podofficerów i Żołnierzy z wojska Polskiego po dniu 20 b. m. godziwego sposobu do życia nieudowodni, iako włóczęga i społeczeństwu szkodliwy uważany, za rogatki Warszawy wytransportowanym zostanie, w czym Kommissarze Cyrkułowi stósowne odebrali rozkazy.

Z Petersburga.— N. PAN, ozdobić raczył orderem S. *Włodzimierza 2 klassy* Jenerała-Adjutanta Xcia *Adama Wirtemberga*, w dowód zadowolenia z okazanej waleczności w bitwie pod *Lublinem.* — Syn Feldmarszałka *Xcia Warszawskiego Hrabiego Erywańskiego Paskiewiczą*, Xże *Teodor*, mianowanym został Chorążym w pułku piechoty noszącym imie Jego dostojnego Ojca. — Jenerałowie *Włodek*, *Bilingshauzen* i *Krejc* mianowani Adjutantami J. C. MOŚCI. Jenerał-Porucz: *Rydiger* Jenerałem iazdy. Jenerałowie Maiorowie *Dawidów*, *Kwitnicki*, *Lesowski*, *Laskiewicz*, *Frycz*, *Zaboryński*, *Palicyn* mianowani Jenerał Porucznikami, a Pułkownicy *Stessel*, *Olszewski*, *Liachowicz*, *Peterson*, *Daniłow*, *Szubert*, *Korsakow*, *Wiśniakow*, *Szczerbucki*, *Klupfel*, *Apraxin*, *Szadowski*, *Moller*, *Simborski*, *Smagin*, *Owander*, *Pestel*, *Okułow*, *Rebinder*, *Temirazjew*, Baron *Szlipenbach*, *Grabe*, Baron *Tornau* i Baron *Renne* mianowani Jenerał-Maiorami.

Pszczoła Północna umieściła list Officera Ces: Ros: Gwardji Moskiewskiej dotyczący się szturmowania Warszawy, w której odznaczaiące się męztwo ochotników tejże Gwardji maluie. Każdy pułk dostarczył 100 chotników z 4ma officerami. Ci to ochotnicy zdobyli najsilniejszą redutę *Wolę*, gdzie i Polki do bitwy należały i poległy; ochotnicy ieszcze w ciągu bitwy obsypani zostali pochwałami swoich Jenerałów.

Posłowie wielkich mocarstw będących w *Londynie* trudnią się teraz stanowczo ustanowieniem granic *Grecji.*

Dej Algieru opuścił *Paryż* i udał się z swoią rodziną do *Nizzy;* nie iest kontent z Ministrów francuzkich, którzy na iego odezwy do rządu francuzkiego nawet nieodpowiedzieli. Żądał on aby mu zapewniono iego maiątek prywatny w Algierze, czego mu przy wejściu francuzów do Algieru niedotrzymano, gdyż wojsko francuzkie zabrało część iego maiątku, składaiącego się z kosztownej broni, różnych sprzętów i t. p. — Król Angielski ułaskawił 30 zbrodniarzy skazanych na śmierć, to iest zmienił wyrok na wieczne wygnanie z kraiu. — Belgja niezawodnie przystała na układ proponowany przez 5 wielkich mocarstw. — Dnia 22 z. m. pochowano w *Elblągu* zwłoki Barona *Puszeta.* — Dyplomatycy francu: utrzymuią, że iest nieodzowną potrzebą aby francja koniecznie utrzymała stały pokój w swoiem państwie, gdyż inaczej zguba tego kraiu iest nieomylną. — Parowie francji często odbywaią narady

u Xięcia *Szoazel.* — Ciągle utrzymuie się pogłoska, że 60 nowych Parów francuzkich będzie mianowanych. — W *Junot* w Szwajcarji młoda kobieta często cierpiała boleści w żołądku, nakoniec choroba wzmagała się przez nabrzmienie całego żywota itp. Jeden z tamecznych lekarzy do którego nieszczęśliwa udała się, dał iej na womity przez które wydała z siebie kilka *robaków*, a później *węża* długości 14 cali, który iednak wyszedł z niej cząstkami. Ta kobieta opowiedziała, że 4 lat przed chorobą piła kilka razy wodę w miejscach bagnistych, przezco zapewne połknęła kilkanaście malenkich gadów, które później urosły w żołądku. Teraz ta kobieta wyzdrowiała zupełnie. — W *Algierze* od nieiakiego czasu Francuzi są napastowani przez *Beduinow.* — Spekulanci zamyślaiący osiąść na nowo zjawionej wyspie w bliskości *Sycylji,* iuż zmienili ten zamiar, gdyż naturaliści dowodzą, że taż wyspa wkrótce utonie! — Dnia 14 z. m. Król Hiszpański rozpoczął 48 rok życia; w tym dniu miał się odbyć obrzęd całowania ręki Królewskiej, lecz Monarcha cierpi romatyzm i obrzęd nienastąpił; Królowa uroczyście rozdała nowe chorągwie pułkom, co wróży bliską wojnę.

Gdy *Okonel* przybył do *Dublina* powitały go wszystkie cechy z chorągwiami i wielu znakomitych Obywateli. Deputacja oddzielna przeznaczona na iegoż powitanie, składała się z 237 osób, każdy z członków tej deputacji miał na sobie szarfę błękitną i medal złoty na szyi, z wyobrażeniem *Okonela*, który odebrawszy podany mu adres pocałował go a deputacja przywdziała na niego szarfę, poczem udał się na ganek swego domu i czule przemówił do publiczności. — Ojciec S. odbywszy podróż w okolicy *Rzymu*, przyięty został od Ludu z radosnemi okrzykami. Jego świętobliwość raczył przeznaczyć znaczną summę na wsparcie nędzę cierpiących tak w *Rzymie* iako też i w innych miastach i wsiach Państwa Papiezkiego. — W *Neapolu* pomnaża się trwoga podwójna, gdyż iedni przewiduią, że wkrótce *Wezuwjusz* taką ilość wyrzuci lawy, iż ta zagraża zniszczeniem okolic, a drudzy w najwyższym stopniu lękaią się *Cholery*, przeciw której przedsięwzięto wszelkie środki; niektórzy magnaci chcieli uciekać przed tą chorobą, ale nie maią gdzie, gdyż zjawia się w *Europie*, *Azji* i *Afryce* i tylko *Ameryka* iest od niej wolną, ale *Włosi* nie lubią tej 4tej części świata. — W *Zurychu* mieście *Szwajcarskiem* przed kilką tygodniami umarł Rzeźbiarz, doczekawszy lat 100 i dni 8 życia; był to dziwak osobliwszy; nigdy niepracował gdy słońce świeciło, a im było pochmurniej tem iego dzieła były ukończane najdoskonalej; najulubieńszą iego rozmową było o trzęsieniu ziemi; od kobiet uciekał, sam sobie usługiwał, sam dla siebie gotował obiad składaiący się iedynie z mleczywa i roślin, a nigdy z mięsa; za swoie dzieła brał bardzo małą zapłatę, a że nie wiele potrzebował na utrzymanie życia, zbywaiące pieniądze rozdawał ubogim Starcom, ale nic niedał kobiecie chociażby najbardziej potrzebuiącej wsparcia; lubił niezmiernie pieski, których zostało po nim kilkadziesiąt, ale im nigdy niedawał mięsa na żywność; corocznie od 18go Września do 4 Listopada niewychodził z swego mieszkania, i przez ten czas nikt go niewidział. Nazywał się *Karol Olens.*

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bieńkowski Sędzia Appella: z Smulska, Kwiatkowski Mecenas z Płoc:, Sławianowski Leon oby: z Olszyn, Dziewanowski Kaz: z Gradkowa, Bogdanów Podpułkownik z Lipna, Zagraski Pułkownik z Białegostoku, Szeniczuow Pułkownik z Łomży, Martynów i Uszaków Jenerałowie z Łomży, Prażmowski Józef oby: z Borkow, Tytner Jenerał z Rossji,

Szaniawski Leon obyw: z Siedlec, Bujno Lud: oby: z Siedleck:, Pękosławski Patron Trybun: z Siedlec, Strzemeczny Porucz: Jnży: i Szymanowski Paweł Podporucz: Jnżyr: z Zamościa, Deskur Józef oby: z Zielonki, Słomka Ale: oby: z Dylewa, Budziszewski Józef oby: z Krakowa, Czarnomski Podpułko: z Częstochowy, Sztummer Lekarz Naczel: z Krakowa, Morzkowski Wład: Maior z Krakowa, Kelerowa Joanna oby: z Gdańska, Žuljen Aktorka z Berlina, Gliński Jg: Pułkow: z Lipna, Hurko Jenerał: z Białegostoku, Szypow Jener: z Ostrołęki, Chrystiani Amalia žona Dyrek: Dróg i Most: z Lwowa, Bicow Karol Radca Kollegjalny z Berlina: Lubowiecka Karolina žona Prezesa Kom: W. Lubel: z Poznania.

DONIESIENIA.

Reient Kancellarji Ziemiańskiej Wdztwa Mazowieckiego. Podaie do wiadomości publicznej iż w dniu 9 Listopada b. r. od godziny 9tej z rana i w czasie następnym, w domu przy ulicy Miodowej pod Nro 491 sprzedawane będą przez publiczną licytacją rzeczy do pozostałości po ś. p. Wojciechu Godlewskim Podpułkowniku Weteranów polskich należące, mianowicie: garderoba, srebro stołowe, szkło, porcellana, numizmata rzadkie srebrne, bielizna, bibljoteka i inne rzeczy za gotowe pieniądze, a to z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału tutejszego. — Gabryel Wincenty Połczyński.

W dniu 28 z. m. zgubionym został przez Jcka Janklowicza Morgensztern z Brześcia Litewskiego PULJARES safjanowy czerwony, w którym znajdowały się trzy WEXLE, 1szy na czer: zł: 187 na Szmula Kowalskiego z Brześcia. 2gi na Gitala Szebryńskiego na 130 rubli srebr:. 3ci na zł: 100, oraz i inne różne papiery. Kto takowy znalazł raczy oddać przy ulicy Nowolipie pod Nr 2410 w zaiezdnym domu do Jcka Dursztman, gdzie odbierze przyzwoitą nagrodę.

☞ W domu P. Drozdowskiego na 2giem piętrze przy ulicy Niecałej Nro 614 Lit: J. założona iest REDAKCJA zajmniąca się przekładem ięzyków, tudzież układaniem podań do władz Rządowych w ięzyku francuzkim i polskim, i w stosownym stylu.

Dnia wczorajszego przybył znaczny transport z Elbląga JESIOTRA marynowanego i MINOGOW: sprzedaie się pomiernej cenie w Hotelu Drezdeńskim przy ulicy Długiej pod Nr 1 w stancji.

Ktoby miał do zbycia lub do naięcia DOROŽKĘ zupełnie porządną i w dobrym stanie, niech się raczy zgłosić pod Ner 748 przy ulicy Elektoralnej do cukierni, po dalszą informacją.

Ktoby miał FORTEPJANO do wynaięcia miesięcznie, raczy dać o tem wiadomość Lokatorowi pod Nr 1776 przy ulicy Sgo-Jerzego mieszkaiącemu, wchodząc na dole po lewej ręce od frontu.

W dniu 7 b. m. z rana o godzinie 9tej w Poniedziałek na Saskim dziedzińcu, w pawilonie w podle odwachu na 1szem piętrze, sprzedane będą różne ruchomości po ś. p. JW. Jenerale Engelmanie, iako to: srebro, złoto, zegary, mundury, szlify, obrazy olejne, bronzy, porcelana, szkło, powozy, konie, i t. p.

Franciszek Mierzeiewski lat 13 maiący, uczeń klassy 2giej, Szkoły Wydziałowej, oddaliwszy się z domu Nro 2171 w końcu Mca Września r. b., gdy dotąd nie powraca, uprasza się osoby te u którychby się znajdował, aby go do domu pod Ner wyżej rzeczony odesłać raczyły.

KARETA podwójna żółta, mało używana modnego fasonu, za pomierną cenę iest do nabycia. Można widzieć w domu Zawadzkich na Miodowej ulicy. Tamže są SZORY paradne prawie nowe.

Przy ulicy Elektoralnej w domu pod Nr 792 na 1szem piętrze od frontu iest do sprzedania PANTALJON będący w dobrym stanie mało używany, za pomierną cenę, widzieć go można každego czasu.

Podaie się do publicznej wiadomości, iż w d. 7 b. m. i r. to iest w Poniedziałek i dni następne aż do zupełnego ukończenia, zawsze od godziny 9tej z rana aż do godziny 2giej z południa, odbywać się będzie w domu Byrgera przy ulicy Nowy-świat pod Nro 1259 Lit: C. sytuowanym, dobrowolna publiczna licytacja na ruchomości, iakoto: kanapy, krzesła, fotele, kantorki, szafki, mahoniowe lub topolowe, lustra, alabastry, porcelana, dywany, poiazdy, miedź kuchenna, etc. a to za gotowe pieniądze zaraz płacić się maiące.

Urząd Zakładu Rządowo-Górniczego Machin na Solcu. Zawiadamia kogo to interessować može iż dnia 7 b. m. i r. o godzinie 10tej przed południem w Kancellarji tegoż zakładu przez publiczną licytacją sprzedane zostaną trzy konie skarbowe.— Pisarz Zakładu, *J. Kossakowski.* — Kontroller, *Juszyński.*

Wczoraj wyciągnięte Nra 8 — 35 — 88 — 11 — 9.

Dziś rano stopni ciepła 2. Wczoraj w południe 9.